Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pol. wałt 1. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 31

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7194. Lwów, środa, 24 września 1924. Rok XV.

Flota czarnomorska wystąpiła do walki!

Groźni „posłowie śmierci“ przybyli z Bułgarji do Wiednia. Udaremniona rewolucja komunistyczna w Bułgarji. — Dwa wielkie pożary w kinoteatrach.

Porozumienie angielsko-sowieckie.

Lwów, 22 września.

Liberalny „Star“ londyński donosi, że wszelkie zabiegi, by udaremnić traktat z sowietami są bezcelowe. Podobno klamka już zapadła. Mac Donaldowi udało się poza kulisami skaptować sronnictwa niechętne. Poprawki ich zostały przyjęte, a premier angielski ma nadzieję, że sowiety nie będą z tej przyczyny robiły trudności. Porozumienie więc sowiecko-angielskie uważać można za dokonane.

Wiadomość ta nie została wprawdzie potwierdzona urzędownie, brzmi jednak bardzo prawdopodobnie. Odpowiada ona w zupełności założeniom polityki angielskiej. Powątpiewać wprawdzie należy, czy przysposobione z takim wysiłkiem przez Macdonalda porozumienie z Rosją sowiecką przyniesie Anglji spodziewane korzyści, w każdym razie jednak handel i przemysł angielski nie będą miały zamkniętego wstępu do tych olbrzymich połaci europejskiego kontynentu, które dotąd stoją tylko Niemcom otworem.

Ze stanowiska etyki międzynarodowej przedstawia ta najnowsza kombinacja polityczna osobliwe zjawisko. W stosunkach rosyjskich nie zaszło nic takiego, co wskazywałoby na upamiętanie sfer rządzących, na możliwość normalnego współżycia z narodami cywilizowanymi, z państwami rozwijającemi się pod znakiem prawa i kultury. Przeciwnie — w ostatnich czasach jeszcze silniej zaznaczyła się przepaść pomiędzy pojęciami i metodą prawnopolityczną sowieckiej Rosji a resztą Europy. Zaostrzył się autokratyzm, terror znowu strumieniami krwi obryzguje państwo, czerezwyczajka pod zmienioną tylko nazwą zajmuje naczelne wśród władz stanowisko, najwyższem prawem czyniąc bezprawie. Wzmogła się również napastliwość sowietów, dla kultywowania której stworzono nawet osobne ognisko i komintern. Sąsiadów ciągle niepokoi się napadami, nad nieszczęśliwą zaś Gruzją zawisł miecz zagłady.

Anglja patrzy na to wszystko z założonemi rękami a jak dalece zmysł kupiecki stłumił w niej wszelkie inne poczucie, na jak dalekie plany zepchnął wszelkie postulaty programu ideowego — najlepszym dowodem usilne obecnie zabiegi (inaczej bowiem akcji Mac Donalda nazwać nie sposób) o przyjaźń sowietów.

Polska bacznie śledzić winna tworzący się nowy układ sił w Europie. Gdy w Anglji Labour Party wytycza linję polityki, gdy we Francji również radykalne lewe skrzydło nadaje ton polityce państwowej i międzynarodowej, a na wschodzie potwór komunizmu, drapieżne wysuwa macki — sytuacja Polski wymaga konsekwentnej przezorności, zwłaszcza, że i z zachodniej granicy czeka na nas niebezpieczeństwo.

Flota czarnomorska wystąpiła do walki!

GRUZINI ROZBILI WIELKIE SIŁY SOWIECKIE POD POTI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z.) Z Paryża donoszą, że rosyjska flota czarnomorska rozpoczęła wczoraj ostrzeliwanie grupy około 5000 Gruzinów, którzy próbowali ruchów zaczepnych. Gruzini przed wtargnięciem do Poti rozbili doszczętnie wielkie siły sowieckie, komenda bolszewicka wysłała jednak posiłki zaopatrzone we wszelkie środki techniczne.

Groźni „posłowie śmierci“ przybyli do Wiednia.

EMIGRANCI BUŁGARSCY W OBAWIE PRZED ZAMACHAMI OPUSZCZAJĄ WIEDEŃ.

Wiedeń, 22. września. (Tel. G. P.) Według doniesienia „N. 8-Uhr Blatt“ z Bułgarji wysłani zostali zagranicę emisarjusze, którzy mają wśród emigrantów bułgarskich wykonać szereg wyroków śmierci wydanych przez bułgarskie organizacje tajne. Wysłańcy ci przybyli już do Wiednia celem zgładzenia przeciwników politycznych, skazanych przez tajne komitety wykonawcze. Policja wiedeńska poczyniła szereg zarządzeń, oddając pod ścisły nadzór wszystkie osobistości, przybyłe tu ostatnio z Bułgarji. Również i granice są pilnie strzeżone. Mimo to kilka osobistości bułgarskich w obawie przed zamachami opuściło Wiedeń. Równocześnie w Rzymie aresztowała policja włoska kilku emisarjuszy bułgarskich i wydaliła ich z Włoch.

Ameryka weźmie udział w pracach nad rozbrojeniem!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z.) Z Nowego Jorku donoszą, że koła polityczne amerykańskie odnoszą się przychylnie do myśli uczestniczenia Ameryki w konferencji rozbrojeniowej. Konferencja ta miałaby się odbyć w Genewie na wypadek, gdyby 15 państw zaraz ratyfikowało protokół arbitrażowy, spisany obecnie w Genewie.

Zbiórka złota dla skarbu trwać będzie dalej!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września (Z.) Zbiórka na skarb narodowy, która wydała tak pomyślne wyniki, **będzie w dalszym ciągu kontynuowana.** Specjalna deputacja zwróciła się do premiera Grabskiego, **który zaakceptował dalszy plan komitetu zbiórki.** W dyskusji poruszono sprawę gromadzenia dalszych zapasów złota na rzecz skarbu narodowego, co jest konieczne. W najbliższym czasie wniesiony będzie do Sejmu projekt nowej ustawy o skarbie narodowym, który rozszerzy obecną akcję, utrzymując jednak nadal instytucję Skarbu narodowego w jej charakterze półoficjalnym a pół społecznym.

Święto przysposobienia rezerw.

Warszawa, 22. września. (Tel. G. P.) Dnia 15. października zostanie zorganizowane w całej Polsce święto przysposobienia rezerw, które mogłyby stworzyć w najszerszych warstwach społeczeństwa kadry armji bez uciekania się do utrzymywania dużej armji. W Warszawie 1. listopada otwarte zostaną kursa przygotowawcze do utworzenia rezerw. Kursa te, urządzane przez DOK., obejmą 120 uczestników. Obozy letnie, urządzane przez DOK, zostaną zwinięte. Brało w nich udział około 900 członków.

NOWA PARTJA POLITYCZNA.

Wilno. (Tel. G. P) W Wilnie do partji niezależnych socjalistów przyłączyła się część członków związku socjalistycznego „Praca“. **Utworzono nową partję wspólną pod nazwą „Niezależnej socjalistycznej Partji Pracy“.** Partja „niezależnych socjalistów“ należy do t. zw. „Hamburskiej Międzynarodówki“, w której egzekutywie zasiada z ramienia tej partji dr. Drobner. Na posiedzenie tej egzekutywy 26. bm. w Londynie wyjeżdża z ramienia nowej zjednoczonej partji N. S. P. w zastępstwie dra Drobnera dr. Kruk.

ODPRAWA NITTIEMU I LLOYD GEORGEOWI.

Wiedeń, 22. września. (Tel. G. P.) „Neue fr. Presse“ zamieszcza dziś artykuł polskiego posła Lasockiego, który zbija zarzuty, z jakimi wystąpił przeciw Polsce Nitti i L. Georg **w sprawie Górnego Śląska i Wschodniej Małopolski.**

—o—

PRACE NAD KULTURĄ ARTYSTYCZNĄ WŚRÓD ŻOŁNIERZY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 22. września. (Z.) Pod egidą władz wojskowych zawiązało się — jak już donieśliśmy — towarzystwo popierania wytwórczości artystycznej w armji. Obecnie dowiadujemy się, że towarzystwo to przedsięwźmie starania około upiększenia własnymi siłami wnętrz lokali zajmowanych przez żołnierzy i wojskowych.

—o—

WARSZAWIANIE I ŚLĄZACY BĘDĄ MIELI TAŃSZĄ MĄKĘ!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. 22. września. (Z.) Z kół rządowych informują, że wygasającą w dniu 1. października **taryfę ulgową na przewóz mąki do Warszawy i na Górny Śląsk ministerstwo kolei przedłużyło na cały październik.**

—o—

PRZEDŁUŻENIE TARYF ULGOWYCH.

Warszawa. (Tel. G. P.) **Taryfy ulgowe na przewóz zboża nasiennego na Pomorzu i w Małopolsce zostały przedłużone do końca b. m.** Dodatkowo wiązono do tych taryf Białystok, Grodno i Wołkowysk, które korzystać mogą ze zniżek 25% przy sprowadzaniu zboża nasiennego.

—o—

ROKOWANIA O KREDYTY DLA PRZEMYSŁU DOPIERO W TOKU!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. września. (Z) Podana przed kilku dniami wiadomość o uzyskaniu kredytu w Stanach Ziednoczonych na cele gospodarcze **została przez Bank gospodarstwa krajowego“ zdementowana.** „Bank gospodarstwa krajowego“ wyjaśnia jednak, że **rokowania o takie kredyty są w toku i obracają się w granicach 5 do 10 miljonów dolarów.** Wyniki ostateczne będą wiadome w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

—o—

MINISTER KIEDROŃ W WILNIE.

Warszawa. (Tel. G. P) Dnia 22 bm. przybył do Wilna min. przemysłu i handlu Kiedroń, oraz dyr. poczt i tel. Moszczeński w towarzystwie kilku wyższych urzędników.

—o—

ZAKOŃCZENIE KONGRESU C. I. E.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 22. września. (Z) Dzisiaj **odbyło się zakończenie kongresu akademickiego.** Uczestnicy opuścili Warszawę udając się do Krakowa. Po drodze zwiedzą oni Częstochowę wraz z klasztorem na Jasnej Górze i będą podejmowani przez miasto. W Krakowie odbędą się jeszcze dalsze obrady kongresu, poczem nastąpi ostateczne jego zamknięcie.

Kraków, 22. września. (Tel. G. P.) Dziś o godzinie 9 wieczorem przybyli do Krakowa uczestnicy drugiego międzynarodowego kongresu akademickiego. Po powitaniu na dworcu, uczestnicy wycieczki udali się do przeznaczonych dla nich kwater.

—o—

POLSKA JESIEŃ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z.) Od szeregu dni panuje tutaj piękna pogoda i upały równające się upałom czerwcowym. Warszawianie korzystają z pięknej pogody, zauważono bowiem znaczny ruch pasażerski na kolejach w kierunku letnisk podmiejskich. Dyrekcja tramwajów miejskich uruchomiła idące w rozmaite strony autobusy, które cieszą się wielką frekwencją.

Udaremniona rewolucja komunistyczna w Bułgarji.

WE WRZEŚNIU MIAŁ NASTĄPIĆ WYBUCH.

Sofia, 22. września. (Tel. G. P.) Bułg. Ag. Tel. donosi, że minister spraw wewnętrznych złożył wobec dziennikarzy wyjaśnienie o sytuacji wewnętrznej, przyczem wskazał szczególnie na ruch komunistyczny i na agitację komunistyczną, trwającą od kilku miesięcy. Rząd ma dowody, **że komuniści przygotowali na wrzesień wybuch rewolucji.** Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że z Moskwy **nadeszły instrukcje, by nie żałować pieniędzy na ten cel.** W końcu oświadczył minister, iż rząd ma dowody, **że komuniści mieli zamiar w dniu 15 września zainicjować rewolucję w dwóch grupach, jedną ze strony granicy greckiej, od strony granicy serbskiej i mieli zaatakować równocześnie Bułgarję.** Oba te plany spełzły na niczem.

Minister Skrzyński o naszej polityce zagr.

NASZE STOSUNKI Z ROSJĄ. — POLSKA A WĘGRY. — POGŁOSKI O PRZYSTĄPIENIU POLSKI DO M. ENTENTY.

Budapeszt, 22. września. (Tel. G. P.) „Pesti Hirlap“ zamieszcza wywiad, jaki miał genewski korespondent tego dziennika Benda z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim. Na zapytanie, jakie są obecnie stosunki pomiędzy Polską a Rosją, p. minister oświadczył: Nie ulega wątpliwości, że każdy kraj, który zamierza wejść w bliższe stosunki z Rosją sowiecką, musi sobie zdać sprawę z różnicy zasadniczych poglądów, jaka panuje pomiędzy Rosją sowiecką a innemi państwami. **Rząd rosyjski uważa za swój cel i obowiązek propagowania swych ideji w innych krajach, a idee te do gruntu niweczą wszystkie ideały, do jakich my przywiązani jesteśmy,** widząc w nich gwarancję ustroju i życia demokratycznego. Są to zasadnicze różnice, oddzielające Rosję od innych państw. Pomimo wszystko jednak, pomiędzy naszym rządem i rządem rosyjskim panują **stosunki poprawne i o ile to nas dotyczy,** to czynimy wszelkie usiłowania, aby utrzymać stosunek dobrego sąsiedztwa. — Co się tyczy Węgier, to w Polsce całe społeczeństwo okazuje **w stosunku do Węgier sympatię i jak najdalej idącą lojalność i szczerość.** Nie ma wprost możliwości, aby jakikolwiek konflikt mógł wyniknąć między obu tymi krajami. — W kwestji pogłoski, jakoby Polska miała przystąpić do bloku Małej Ententy, oświadczył p. minister, że pod tym względem stan jest ten sam, jaki był jeszcze w Genui, gdy kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych spoczywało w ręku p. Skirmunta. — W kwestjach ogólnych Polska i Mała Ententa mają wiele wspólnych punktów i interesów. Wszelako **nie wynika z tego, aby Polska miała przystąpić do Małej Ententy.** Przeciwnie pod wieloma względami nasze punkty widzenia, a nawet nasze interesy wzajemnie się różnią.

Litwini uważają spór z Polską za nieukończony.

TAK OŚWIADCZYŁ GALWANAUSKAS, KTÓRY PONADTO ODMAWIA MOCY PRAWNEJ POSTANOWIENIOM KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Kowno, 22. września. (Tel. G. P.) Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze Narodów, Galwanauskas, udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siegodnia“. Galwanauskas między innymi powiedział: **Nie uważam naszego sporu z Polską za ukończony przez jednostronne postanowienie konferencji ambasadorów, które dla nas nie posiada żadnej mocy prawnej.** Nie widzimy innego wyjścia z sytuacji, jak **pozostawienie całego sporu do rozstrzygnięcia Trybunałowi haskiemu, i zgadzamy się poddać jego decyzji.** Wielokrotnie już proponowaliśmy przenieść spór do tego bezstronnego Sądu międzynarodowego. **Dopóki konflikt polsko litewski o Wilno nie zostanie rozwiązany tak, jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą mieć normalnego charakteru.**

Nie było wspólnych operacji floty niemieckiej i rosyjskiej.

„PRZYPADKOWE“ SPOTKANIE NA WODACH GDAŃSKICH.

Berlin, 22. września. (Tel. G. P.) **Wolff zaprzecza wiadomości,** podanej przez niektóre dzienniki, **o wspólnych operacjach niemieckich i rosyjskich sił morskich w okolicy zatoki gdańskiej.** Niemieckie siły morskie— głosi zaprzeczenie — znajdowały się wówczas **na ćwiczeniach jesiennych przypadkowo** we wzmiankowanej okolicy, nie zauważyły jednak żadnych wojennych okrętów rosyjskich.

A w Chinach wciąż wojna!

Pekin poważnie zagrożony.

Szangai, 22. września. (Tel. G. P.) **Przednie straże armji Tsang-Tso-Lina zbliżyły się do Pekinu na 170 km. Udało się jej przełamać front wojsk Czekjanga.**

NAWET MUSSOLINI NIE MÓGŁ WYTRZYMAĆ Z TELEFONISTKAMI!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z.) Z Rzymu donoszą, że rząd włoski, nie mogąc sprostać eksploatacji telefonów, sprzedał je prywatnemu konsorcjum za 510 milj. lirów.

—o—

GŁOS DELEGATA POLSKIEGO W KOMISJI PRAWNEJ LIGI NAR.

Genewa. (Tel. G. P) Delegat polski w komisji prawniczej p. Leon Babiński podczas obrad w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego podkreślił znaczenie prac podjętych przez rząd polski w tym zakresie, zwracając uwagę na projekt prawa, dotyczącego międzynarodowego prawa prywatnego, złożony w Sejmie, na zmianę procedury cywilnej w związku z przyjęciem klauzuli arbitrażu w kontraktach handlowych, oraz na projekt prawa o immunitecie dyplomatycznym w zakresie podatkowym.

—o—

EKSMINISTER W STANIE OSKARŻENIA.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu, że rząd postanowił postawić w stan **oskarżenia b. ministra sprawiedliwości Markowicza** z powodu różnych niedomagań, szczególnie w kwestji zniesienia sekwestru, oraz byłego **ministra kolei Jankowicza w związku z zakupem kolei wschodniej.**

—o—

TRAKTAT HANDLOWY ANGLO-NIEMIECKI.

Londyn, (Tel G. P.) Jak donosi „Daily Telegr.“ rokowania angielsko-niemieckie mające na celu zawarcie traktatu handlowego, postąpiły tak dalece naprzód, że rzeczoznawcy przedłożyli rządowi Rzeszy projekt traktatu, który będzie rozpatrywany przez rzeczoznawców niemieckich w oczekiwaniu przybycia delegatów angielskich do Berlina.

PRZECIW TRAKTATOWI ANGLO-SOWIECKIEMU.

Lindyn. (Tel. G. P.) Zarząd Izby dla handlu zamorskiego uchwalił jednomyślnie rezolucję wypowiadającą się przeciw ratyfikacji traktatu angielsko-sowjeckiego.

—o—

PODATEK NA CUDZOZIEMCÓW.

Moskwa. (Tel G. P.) Prezydium sowietu moskiewskiego uchwaliło nałożyć podatek na cudzoziemców, przebywających w Moskwie. Podatek ten waha się od 100 do 300 rubli, zależnie od czasu pobytu.

—o—

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA ROSJI.

Londyn. (Tel. G. P. Reuter) Kennworly oświadczył, że **układ angielsko-sowiecki ustala dla Rosji pożyczkę w sumie 30 milj. funt. szterlingów.**

TARG SAMOCHODOWY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z) Na placu w Aleach. Ujazdowskich zbudowano drewniany pawilonik w którym odbywać się będzie pierwszy targ samochodowy. Targ ten jest nowością w Warszawie i wzbudził powszechne zainteresowanie; będzie trwał przez cały miesiąc październik.

500.000 WARSZAWISTÓW UŻYWA CODZIEŃ TRAMWAJU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września. (Z) Według statystyki „Statyst. Urzędu miejskiego“ w miesiącach letnich tramwaje miejskie przewoziły dziennie około 400.000 pasażerów. Obecnie tramwaje przewożą przeszło 500 tys. pasażerów dziennie.

—o—

WŁAMANIE W „BANKU ODBUDOWY“.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22. września. (Z.) Z Krakowa donoszą, że ubiegłej nocy włamali się do kasy „Banku odbudowy“ nieznani sprawcy, którzy skradli około 5 tys. złotych.

—o—

A zatem wstąpią do Ligi Narodów!

TYLKO CHCĄ JESZCZE WYTARGOWAĆ KORZYSTNE WARUNKI.

Genewa, 22. września. (Tel. G. P.) Dr. Nansen odbył na Heiligenbergu w Badenie konferencję z kanclerzem Marxem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Podczas konferencji oświadczył kanclerz, że **Niemcy w zasadzie gotowe są wstąpić do Ligi Narodów**, zanim jednak to nastąpi muszą być wyjaśnione pewne kwestje. Mianowicie Niemcy muszą uzyskać pewność, że delegaci francuscy nie przeciwstawią się przyznaniu Niemcom miejsca w Radzie Ligi, następnie musi być wyjaśniona kwestja, czy fakt, że dokonywana przez międzysojuszniczą wojskową komisję ogólna inspekcja nad rozbrojeniem Niemiec nie zostanie ukończona przed zamknięciem obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, nie wpłynie ujemnie na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Jak podaje Szw. Agencja telegraficzna, rozeszła się pogłoska, że **między rządami francuskim i niemieckim odbywa się wymiana zdań co do warunków wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Od wyników tych rokowań zależy sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Rudolfshell, 22. września (Tel. G. P.) Kanclerz Rzeszy Marx, wygłosił tu na posiedzeniu bawarskiej partji centrowej dłuższe przemówienie, dotyczące polityki ogólnej Niemiec. Mówiąc o Lidze Narodów i o wstąpieniu do niej Niemiec, kanclerz zaznaczył, że jeżeli Niemcy, jako wielkie mocarstwo, postawią wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów, to w przeświadczeniu, że będą uwzględnione ich słuszne żądania i nie mogą pominąć żadnej sposobności, aby ten cel osiągnąć. Zdaniem kanclerza, wiele momentów przemawia za tem, że **na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu zapadnie rozstrzygnięcie w tym kierunku.**

Monachium, 22. września. (Tel. G. P.) Na walnem zebraniu bawarskiego związku chłopskiego w Sutthausen przemawiał **prezydent ministrów Held,** który co do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oświadczył, że Niemcy musiałyby w ten sposób raz jeszcze uznać, że traktat wersalski jest dziełem sprawiedliwości, wobec czego Held **odrzuca swojem i swoich przyjaciół imieniem ideę wstąpienia w chwili obecnej Niemiec do Ligi Narodów.** W sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny Held zauważył, że stanowisko Niemiec w tej sprawie **powinno być notyfikowane rządom mocarstw.** Premier oświadczył się również za utworzeniem bloku burżuazyjnego.

Berlin, 22. września. (Tel. G. P.) **Nadeszła tu dziś odpowiedź z Londynu na zapytanie wystosowane przez rząd niemiecki w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Treść tej odpowiedzi nie jest znana w kołach rządowych.**

Mac Donald o wojnie i pokoju.

NASTROJE DZISIEJSZE ZAGRAŻAJĄ POKOJOWI TAK SAMO, JAK W ROKU 1914.

Londyn. (Tel. wł. G. P.) W całej Anglji odbyły się olbrzymie demonstracje, zorganizowane przez partję robotniczą pod hasłem: **„Precz z wojną!“** Na zgromadzeniach **przemawiali ministrowie z Labour Party, oraz najwybitniejsi przywódcy robotników.** „Daily Herald“ wydał osobny numer, w którym przedstawiciele robotnicy wszystkich krajów wygłaszają swoją opinję o wojnie i pokoju. Na naczelnem miejscu znajduje się **opinja obecnego premjera angielskiego Mac Donalda.**

Przypomina on, że w chwili wybuchu wojny światowej ogólnie mówiono i obiecywano, iż to ostatnia wojna, jaką Europa ścierpieć musi. **Dziś nastroje wśród narodów zagrażają pokojowi tak samo, jak to było w r. 1914. Wojna nie zabezpieczyła ani demokrację, ani ducha demokratycznego,** lecz przeciwnie pozostawiła po sobie szkodliwy osad, a przedewszystkiem umość w metody, jakiemi zwykli posługiwać się zwycięzcy. Nikt nie czuje się pewnym i bezpiecznym. Wyznaczone zostały nowe granice i stworzone nowe państwa, lecz mimoto **każdy ma uczucie niepewności. Anglja właśnie teraz uniknęła jednego z największych niebezpieczeństw militarystycznych, jakie kiedykolwiek zagrażało pokojowi, a mianowicie wzajemnego paktu gwarancyjnego.**

Wspomina dalej Mac Donald o usiłowaniach pokojowych obecnego rządu robotniczego w Anglji i o osiągniętym przez niego wielkim sukcesie, jakim jest zasada **arbitrażu.** Jest to pełne znaczenia — pisze premjer angielski — lecz jeszcze nie dosyć. **Jeślibyśmy jutro ustąpili z rządu, dzieło nasze zostałoby utrudnione, a pokój zagrożony.** Pomimo wszystko jednak, to, cośmy zdziałali, nie może być już zupełnie unicestwione, gdyż **dzieło nasze, któregośmy dokonali w Londynie i w Genewie, pozostaje odtąd pod ochroną narodów. Do nich też wystosowuję apel, żeby dzieła tego broniły i popierały je.**

Epidemia pożarów w kinach.

ZGINĘŁO PRZESZŁO 100 OSÓB. — POWODEM ZAPALENIE SIĘ FILMU. — POŻAR W KINIE SMYRNEŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. września. (Z.) Z Konstantynopola otrzymano tu sensacyjną depeszę donoszącą, że wczoraj podczas przedstawienia kinomatograficznego w jednym z tamtejszych kinomatografów **zapalił się z niewiadomej przyczyny film. Wybuchł pożar, w którym miało zginąć przeszło 100 osób, a między innymi bratowa Kismeth paszy, premjera tureckiego.**

Wiedeń, 22. września. (Tel. G. P.) „Tel. Comp.“ donosi, że **w Smyrnie w jednem z kin wybuchł pożar, w którym zginęło kilkanaście osób.**

Zbankrutowana „Aida“.

I MASCAGNI NIE POMÓGŁ. — ARESZTOWANIE JEDNEGO Z DYREKTORÓW IMPREZY.

Berlin 22 wrześ. (Tel. wł. GP.) Sensacją dnia jest tutaj ostateczne **bankructwo staggione operowego, które pod kierunkiem artystycznym Mascagniego** wystawiało z olbrzymim aparatem „Aidę“ Verdiego. Imprezie nie wiodło się od początku. Z powodu niezwykle wysokich cen frekwencja była bardzo słaba. Impresarjowie pożyczali na prawo i lewo, lecz wreszcie wszystkie źródła się wyczerpały i nastąpiło bankructwo. Sprawa cała przybrała tem więcej **sensacyjny obrót, że wmieszała się w nią władza i zarządziła aresztowanie jednego z impresarjów, nazwiskiem Haimovic.** Drugi członek dyrekcji, **Weber, ulotnił się cichaczem i niewiadome, dokąd wyjechał.**

Gruzja walczy dalej!

Paryż, 22. września. (Tel. G. P.) **Tutejsze przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że walki w Gruzji toczą się dalej. Poważne starcia rozwinęły się w prowincji Swatenii, Milgreni i Abhazji. Powstańcy, którzy cofnęli się z Kutais przyłączyli się do powstańców w okolicy Swaten.** Przeciw powstańcom sowiety **wysłały kilka dywizji.**

Skończona idylla.

Kowno. (Tel. G. P.) Wobec niedopuszczenia przez władze litewskie do zebrania żydowskiej Rady Narodowej, zwołanej przez pełniącego dotychczas obowiązki ministra dla spraw żydowskich Dra Rozenbauma. **Rada żydowska na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 17. bm. postanowiła zlikwidować swe czynności i ogłosić rozwiązanie Rady. W związku z tem minister Dr. Rozenbaum podał się ponownie do dymisji.**

Stracone zachody miłości.

RABINAT WARSZAWSKI ODRZUCA OFERTY PODSTARZAŁEGO ADONISA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. września (Z.) Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się wczoraj młoda przystojna żydówka, licząca 26 lat, w towarzystwie starszego mężczyzny. Oświadczyła ona, że towarzysz jej jest katolikiem i pochodzi z katolickiej rodziny. Mieszka on w Augustowie, gdzie posiada żonę kilkoro dzieci i znaczny majątek. Następnie oświadczyła, że ów mężczyzna pragnie przejść na judaizm, aby się z nią ożenić. Rabinat odmówił petentowi przeprowadzenia formalności, powołując się na to, iż petent posiada żonę i dzieci, a powtóre dlatego, że chce zmienić wiarę tylko dlatego, aby ożenić się z żydówką.

Trzęsienie ziemi w Erzerum.

Lodyn. (Tel. wł. G. P.) Według doniesienia z Konstantynopola, **w okręgu Erzerum odczuto ponownie silne trzęsienie ziemi. Miasteczko Passialer i cały szereg wsi uległo zniszczeniu. Liczbę ofiar podają na 4000 zabitych.**

Z teatru.

(Gościnny występ Karsawiny i Władymirowa).

Lwów, 22 września.

Primaballerina b. cesarskich teatrów rosyjskich, Tamara Karsawina, jedna z najsłynniejszych przedstawicielek kunsztu choreograficznego, cieszyła się na lwowskiej scenie ogromnem powodzeniem. W wykwintnych jej popisach, a zwłaszcza w owianych niezwykłem wdziękiem ilustracjach tanecznych do muzyki kompozytorów poważnych, zlewają się w harmonijną całość rytmika, zaznaczona gestem zawsze estetycznym, uduchowienie tańca oparte na pomysłach oryginalnych i poetycznych, i walor posuniętej do wirtuozowstwa sztuki wykonawczej, spotęgowany tak znacznie urokiem aparycji wprost czarującej. Z pierwszymi już taktami w chwili pojawienia się artystki na scenie, łączy się jakiś kategoryczny imperatyw, jakoby w zalotny sposób wygłoszony apel do publiczności: „Podziwiajcie tu zespolenie piękna z zakresu przyrody, talentu i sztuki. Patrzcie, jak ślicznie występują kształty ciała kobiecego w fascynującej widzów linji wężowatych ruchów, jak zanika w lekkim zefirowym skoku pozorna ciężkość tanecznicy, jak wzrasta w miarę tych subtelnych a pełnych ognistego temperamentu ruchów intensywność wrażenia, które mogłaby wywołać melodja Weberowskiego walczyka w „Invitation“, lub dźwięki stuletniego blizko Lannera utworu „Schönbrunner“. To musi was porwać“...

Apel ten do widzów i słuchaczów nie pozostaje bez skutku. Najpierw zdobywa Karsawina sukces, później co raz to gorętsze zachwyty zapełniają salę amfiteatru, a powodzenie to potęguje się — jak świadczą entuzjastyczne chwilami oklaski — ustawicznie i wzrasta do „maximum“.

Program uroczej artystki był obszerny i dość zajmujący. Rozpoczęły go ilustracje taneczne do walców Chopina (Cis-moll), poczem nastąpiła już wymieniona „transkrypcja“ Webera „Aufforderung zum Tanze“, a kulminacyjnym momentem sukcesów nazwać można wykonanie tańców rosyjskich. Po za tem sporo innych dzieł, dziwnym zbiegiem okoliczności, zupełnie pominiętych milczeniem na afiszu. Do korzystnego wrażenia przyczyniały się też piękne i stylowe kostjumy p. Karsawiny, umiejętnie zastosowane do ilustracyj choreograficznych, oraz do tańców współczesnych i klasycznych.

Partner artystki, baletmistrz p. Paweł Władymirów odniósł również jako solista i dzielna podpora w „duetach“ sukces bardzo znaczny i wywołał sporo gromkich oklasków.

Orkiestra operowa wywiązała się pod batutą dyr. Milana Zuny bardzo starannie ze swego zadania. W miejsce uwertury wykonano przygrywkę polonezową Czajkowskiego, a przeważała tym razem literatura rosyjska. Bardzo życzliwie i łaskawie odnosiła się publiczność do Michaelisa „Türkische Scharwache“, utworu, który nadawałby się par excellence do ogródkowych teatrów lub raczej — powiedzmy szczerze — do piwarń. Ten numer był nawet „bisowany“.

(f. n.)

—o—

Obrady naftowe przeciągają się, ale strajk się szybko skończy.

TRZECI DZIEŃ KONFERENCJI. — POSIEDZENIA KOMISJI. — UGODA DZIŚ NASTĄPI. — ILE WYNOSI UBYTEK W PRODUKCJI.

Lwów, 22. września.

Obrady konferencji przedstawicieli przemysłowców i komitetu strajkujących naftowców toczą się już trzeci dzień. Cały poniedziałek wypełniły posiedzenia komisji: **kopalnianej, rafineryjnej i warsztatowej**, w których uczestniczyli pełnomocnicy pracodawców i właściwych dla każdego działu pracy Związków zawodowych.

Mimo, że **rokowania** się przeciągają, to jednak nie ulega wątpliwości, iż zostaną one uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż przebieg ich znamionuje **ustępliwość, dobra wola i kompromisowość.**

Z obu stron też zapewniają, że umowa ugodowa **zostanie najpóźniej dziś (wtorek) podpisaną.**

Ubytek w produkcji, wywołany przerwą w ruchu — z powodu strajku — wynosi dotąd na razie około 1000 cystern ropy, co w przeróbce daje **800—850 wagonów gotowych produktów naftowych.**

W strejku naftowców uczestniczy 9.000 robotn.

Lwów, 22 września.

Na podstawie danych źródłowych stwierdzić należy, że **w strejku naftowców** we wszystkich działach (kopalnie, rafinerje i t. p.) Zagłębia naftowego wziął udział ogół czyli około **9.000 robotników.**

„Afera atletyczna“ zaczyna pachnąć coraz bardziej — skandalem.

Zapaśnik Jędrzej Hajek lojalnie raz jeszcze ofiarowuje walkę na zasadzie przepisów międzynarodowych!

Lwów, 22. września.

W „aferze atletycznej“ tak bardzo nieprzyjemnej dla opinji cyrku A. Kornackiego, otrzymujemy jako odpowiedź na ostatnio ogłoszony a wymijający list dyrekcji cyrku, skierowany do naczelnego redaktora naszego **pisma — od poszkodowanego zapaśnika p. Jędrzeja Hajeka** oświadczenie następujące:

„Stwierdzam, że dyrekcja cyrku w obawie o rezultat walki i prawdopodobną stratę 3.000 złotych, zamierza przez przewlekanie sprawy i stwarzanie nowych trudności wycofać się z przyjętych i szumnie ogłoszonego w swoim czasie zobowiązania. Jeszcze w dniu 15. b. m. dowiedziała się dyrekcja cyrku o wyzwaniu przezemnie zapaśników: Zawiszy, Langera i Swatyni — wyzwaniu, mającem na celu zrehabilitowanie mnie. Obecnie dowiaduję się z listu dyrekcji cyrku **z prawdziwem zdumieniem, że dwaj z wyzwanych przezemnie zapaśników, a mianowicie Langer i Zawisza, już po ogłoszeniu przezemnie wyzwania, rzekomo skończywszy swoje „engagement“, wyjechali ze Lwowa.** Oświadczam z całą stanowczością, że w fakcie tym zarówno ja, jak każdy człowiek bezstronny, **dopatrywać się musi rozmyślnego kroku dyrekcji cyrku, kroku, mającego na celu pozbawienie mnie możności udowodnienia, iż wzmiankowanych zapaśników z wszelką łatwością pokonam.** Mimo to jednak, chcąc za wszelką cenę udowodnić słuszność moich zarzutów pod adresem dyrekcji cyrku A. Kornackiego, **ponownie wzywam na warunkach przyjętych przez cały świat sportowy, t. zn. do walki aż do ostatecznego wyniku zapaśników, z którymi z polecenia dyrekcji walczyłem i przez których z polecenia tejże dyrekcji byłem pokonany.** Wobec zaś wyjazdu Langera i Zawiszy, **żądam walki w pierwszym rzędzie z Wołyńcem na warunkach międzynarodowych przepisów tzn. po pierwszej nierozstrzygniętej 20-minutowej walce, walki aż do rozstrzygnięcia, która zadecyduje o wypłaceniu nagrody.** Z zapaśnikiem Swatynią nie walczyłem, walki jednak z nim nie odrzucam — dopiero jednak po przeprowadzeniu walki rehabilitującej z Wołyńcem, względnie z którymś z innych zapaśników, którzy rzekomo mnie pokonali.

Co do szczegółów — to nie zgadzam się, aby pieniądze złożone były do rąk p. M. T. Krzysztofowicza, a to po pierwsze dlatego, że nie mam żadnego powodu wycofywać ich z redakcji „Gazety Porannej“, czynnika w tym wypadku bezwzględnie neutralnego, który od pierwszej chwili śmiało stanął po stronie sprawiedliwości, a po drugie dlatego, że jak wiadomo, p. M. T. Krzysztofowicz jest cichym wspólnikiem przedsiębiorstwa cyrkowego, a jawnym kierownikiem reklamy cyrku, czego sam nie ukrywa. Dyrekcja cyrku swoją kaucję 3.000 zł. może złożyć ewentualnie w redakcji „Słowa Polskiego“, jako drugiego pisma codziennego, którego referent sprtowy nie zawahał się napiętnować skandalicznego postępowania dyrekcji cyrku z publicznością lwowską.

Oświadczam wreszcie, że **po raz ostatni zabieram głos w tej sprawie**, o ile zaś dyrekcja cyrku dalej uchylać się będzie od definitywnego załatwienia sporu, **uważać będę, że odniosłem sukces moralny, poczem napiętnuję publicznie zarówno w pismach lwowskich, jak i w zawodowej prasie zagranicznej oszustwa popełniane na bezkrytycznej publiczności lwowskiej przez cyrk A. Kornackiego kosztem dobrego imienia zawodowych atletów.**

Z poważaniem **Jędrzej Hajek.**

Od siebie dodajemy, że po tem oświadczeniu p. Hajeka, sytuację wyjaśnić może jedynie dopuszczenie go przez Zarząd cyrku do walki i to na tych warunkach, które on lojalnie ofiarowuje. O ile się to nie stanie — uważać siłą faktu będziemy musieli całą „aferę atletyczną“ za definitywnie załatwioną w duchu dla Zarządu cyrku niekorzystnym. Nie wątpimy, że stanowisko to podzielą również szerokie sfery publiczności naszego miasta. — **Red.**

—o—

Dr. Battaglia obejmuje dyr. „Rzeczypospolitej“.

Lwów, 22. września.

Jak się dowiadujemy z Warszawy znany polityk i publicysta dr. Roger Battaglia ma objąć stanowisko naczelnego dyrektora wydawnictwa dziennika „Rzeczpospolita“ w Warszawie.

Pertraktacje trwające od dłuższego czasu, są bliskie końca.

—o—

Wybory na Śląsku opolskim.

POLACY NIE UZYSKALI ŻADNEGO MANDATU.

Katowice, 22. września. (Tel. G. P.) Uzupełniające wybory do parlamentu niem. na Śląsku Opolskim, jakie się odbyły wczoraj, dały następujące ostateczne wyniki: **Polacy uzyskali 35.839 głosów** (przy wyborach w maju 48.364), komuniści 75.917 głosów (w maju 125.408), partja demokratyczna 7.811 (w maju 11.046), partja socjalno-demokratyczna 19.229 głosów (w maju 24.795), niem. partja wolnościowa 11.836 głosów (w maju 17543), niem. partja ludowa 11.683 głosów (w maju 17.768), partja centrum 191.683 gł. (w maju 192.170), niem. partja nacjonalistyczna ludowa 81.002 głosów (w maju 101.333). **Polacy nie uzyskali żadnego mandatu.** Ogółem oddano głosów 415.026. Wybrano 6 kandydatów partji centrum, jednego kandydata nacjonalistycznego i jednego komunistę.

Wybory odbyły się na Śląsku Opolskim w zupełnym spokoju. Jak można było stwierdzić udział w wyborach był słaby i wynosił 60 do 65 proc.

—o—

Projekt zmiany organizacji Kas chorych.

Lwów, 22 września.

Departament Ubezpieczeń Min. Pracy i Op. Społecznej wygotował projekt zmian i uzupełnień obowiązującej obecnie ustawy z 19 maja 1920 o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Wedle tego projektu, który będzie przedmiotem dyskusji sfer interesowanych, ulegnie zasada organizacji Kas chorych dość wielkim i zasadniczym zmianom.

Projektem tym zajmiemy się obszerniej.

NADESŁANE.

PAMIĘCI TYCH, CO DALI ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ.



W Kowlu wznosi się ze składek ludności kresowej wspaniały kościół-pomnik ku czci naszych bohaterów, poległych już to czasu wojny światowej, już to czasu powstań, już to czasu najścia bolszewickiego, wreszcie ku czci najdawniejszych rycerzy kresowych, których kości kryją kurhany z czasów tureckich i tatarskich.

Przepiękna jest i głęboko pomyślana idea takiego uczczenia pamięci tych, którzy krwią własną wytykali granice Państwa lub życie złożyli w ofierze w jego obronie. Na czele komitetu stoi ks. infułat kowelski Feliks Sznarbachowski, a wiemy, że energja tego kresowego kapłana działa cuda. Jakże wdzięcznem sercem przyjęłaby Ziemia Wołyńska bodaj najskromniejsze datki na budowę kościoła-pomnika, płynące ze Lwowa.

Sprawa pokoju w Europie.

OBRADY GENEWSKIE W OŚWIETLENIU UCZESTNIKA KONFERENCJI. — WSZYSCY ZGODNI W PRAGNIENIU ZABEZPIECZENIA POKOJU. — SZKODLIWOŚĆ CZĘSTEJ ZMIANY POLSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR. — KONFERENCJA POSUNIE NAPRZÓD SPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA EUROPY. — POLSKA POWINNA PRZEDŁOŻYĆ LIDZE PROJEKT ARBITRAŻU.

(Odczyt dra Henryka Löwenhertza.)

Lwów, 23. września.

(ip.) Słuchany zawsze z dużem zainteresowaniem prelegent dr. Henryk Löwenhertz we wczorajszej prelekcji w sali ratuszowej dał audytorjum nader plastyczny obraz obrad genewskich Ligi Narodów, od których zależy przyszłe ukształtowanie się stosunków międzynarodowych. W materjał sprawozdań dziennikarskich wlał prelegent to życie, jakie dać mogą osobiście odniesione wrażenia wytrawnego polityka znającego doskonale zarówno problem, jak też ludzi i stosunki.

Omówiwszy znane tezy: angielską i francusko-polską, prelegent stwierdził, że bez względu na różnicę środków, wszyscy zgodni są w pragnieniu zabezpieczenia światu pokoju i załatwianie sporów za pomocą arbitrażu. To jest pragnienie wszystkich ludów, z którem muszą się liczyć dyplomaci.

Dr. Löwenhertz wskazał na wielkie znaczenie zaufania ogółu delegatów do osób reprezentujących poszczególne państwa. W związku z tem podkreślił szkody wynikające dla interesów polskich z ciągłych zmian na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Prelekcję swą dr. Löwenhertz ilustrował wielu barwnymi przykładami, a na zakończenie wyraził wiarę, że jednak obecna konferencja, jakkolwiek nie załatwi definitywnie sprawy pokoju, to jednak posunie ją znacznie naprzód i ułatwi zadanie przyszłej konferencji ogólnej o zredukowaniu zbrojeń. Prelegent zaznaczył, że w Polsce zamało zajmujemy się w szczególności sprawą przyszłego arbitrażu w kwestjach spornych. Najtężsi prawnicy i politycy polscy winni opracować projekt takiego arbitrażu i przyjść z nim przed Ligę Narodów.

Proszę o głos!

Opłata za psy czy grzywna karna?

Od naszego stałego czytelnika otrzymujemy następujące bardzo trafne uwagi:

Lwów, 20. września.

Jeżeli się przeczyta ostatnie rozporządzenie świetnego Magistratu lwowskiego, dotyczące obostrzeń dla właścicieli psów, to przyjdzie się do przekonania, że chodzi tu chyba o złośliwe dokuczenie amatorom psiego rodu, nie zaś o zapobieżenie rzekomo szalejącej wściekliźnie. W pierwszej linji szykany z kagańcami, linewkami, zakazy wprowadzania psów do ogrodów, plantacyj itp. dotykają tylko tych, którzy opłacając psy, dają tem samem dowód dbałości o nie, a więc o ich zdrowie, podczas gdy rundysy bezpańskie i bezdomne nietroszczące się o rozporządzenia magistrackie, hasać sobie będą jak dotąd dowoli po rabatach kwiatowych, do czasu, w którym oprawca się nimi niezaopiekuje, co wykluczonem jest przy dużej ilości ogrodów, a małej liczbie służby rakarskiej.

A dalej, czy wytrzymuje krytykę projekt Magistratu podniesienia od 1-go stycznia 1925 opłat od psów do 100, 200 i 300 zł. rocznie? Kto z właścicieli psów może zdobyć się na tak wysoką opłatę? Też urzędnik przeciętny musiałby na to ofiarować całą swą pensję miesięczną..

A jaki będzie skutek tego rozporządzenia? Oto, że co najmniej trzy czwarte psów nie będzie opłaconych, a kontrola w tej mierze organów magistrackich jest legendą, w którą wierzy chyba ktoś bardzo najwny. Rezultat zatem znowu zupełnie chybiony. Dochody gminy się nie powiększą, a tylko powiększy się liczbę psów, wałęsających się bez opieki, gdyż wiele osób, liczących się z prawem wyrzeknie się psa, nie mogąc uiścić zapłaty, trzymać je będą zaś nadal ci, dla których i tak rozporządzenia nie wchodzą w rachuby. Ufam zatem w zdrowy rozsądek Rady miejskiej, że nie zatwierdzi tak nierozsądnego, a dla właścicieli psów drakońskiego projektu.

Manifestacje PPS. przeciw wojnie.

Lwów, 22. września.

(ip.) Na wezwanie międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodowej Federacji Związków zawodowych, urządziła P. P. S. we Lwowie w dniu wczorajszym **dzień protestu przeciw wojnie, za pokojem powszechnym i braterstwem ludów.** W program włączono także sprawę powstania w Gruzji.

O godz. 10 rano zgromadzili się delegaci P. P. S. i Związków zawodowych ze sztandarami na podwórzu ratuszowem, które wypełnili towarzysze i towarzyszki, oraz dosyć liczna publiczność. Zebraniu przewodniczył T. **Zołaszkiewicz,** zagaił zgromadzenie T. **Andrasik,** poczem poseł **Hausner** ze zwykłą sobie swadą wygłosił przemówienie programowe, przyjęte żywymi oklaskami. Następnie przemawiali red. **Skalak,** p. **Scherer,** inż. **Reiss** i T. **Janicki.** Następnie przedłożono rezolucje, streszczające się w hasłach: Precz z bolszewizmem! Niech żyje socjalizm! Niech żyje niepodległa Gruzja! Niech żyje braterstwo wolnych, równych i niepodległych ludów!

Po uchwaleniu przedłożonych rezolucyj, zgromadzeni, których liczba zresztą w międzyczasie bardzo stopniała, urządzili pochód demonstracyjny przez ulice miasta.

Komuniści ze swej strony wykorzystali wczorajsze zgromadzenie do agitacji przeciw pepesowcom, rozszerzając wśród zebranych ulotki, skierowane w pierwszej linji przeciwko rządom PPS. w Kasie chorych, i organizacjach zawodowych.

Przy wyjściu pochodu z ratusza garstka wyrostków usiłowała fałszywymi alarmami wszcząć zamęt, co się im jednak nie udało.

Te, o których się nie mówi...

KATOWANA PRZEZ SWOJEGO KOCHANKA, WYPIJA TRUCIZNĘ.

Lwów, 22. września.

(t) Znajdujący się na tarasie strażnicy pożarnej przy pl. Strzeleckim strażacy zauważyli wczoraj wieczorem pod budynkiem strażnicy grono kobiet żywo gestykulujących. Nagle usłyszeli krzyk i wołanie o pomoc. Podbiegłszy natychmiast spostrzegli wijącą się na ziemi w śmiertelnych bólach kobietę, nad którą pochylone stały bezradne towarzyszki. Dowiedzieli się, że koleżanka ich w tej chwili w zamiarze samobójczym wypiła truciznę. Przeniesiono natychmiast denatkę na pobliską stację ratunkową i dyżurni sanitarjusze pod kierunkiem lekarza zajęli się ratunkiem nieszczęśliwej. Po przyprowadzeniu jej do przytomności dostała niedoszła samobójczyni ataku histerycznego, w czasie którego głośno rozpaczała, że ją odratowano.

Jest to 23-letnia Marja Zezak, dziewica lekkich obyczajów. Katowana przez swojego kochanka, postanowiła skończyć życie przez otrucie się sublimatem. Koleżanki jej próbowały ją odwieść od tego zamiaru i zdołały namówić ją, aby truciznę wypiła tuż obok Pogotowia ratunkowego...

Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono Marję Zezak do szpitala. Smutne grono „wesołych cór Koryntu“ opuściło budynek Pogotowia ratunkowego.

Człowiek czy zwierzę?

Wuj czyha na majątek bratanka. — Okrutne morderstwo. — Sznur zdradził sprawcę.

(Od naszego korespondenta).

Skałat 21. września.

Błażej Czopów, gospodarz w Przekalcu pow. Skałat, umierając, cały swój majątek zapisał swemu jedynakowi 12-letniemu Michałowi, ustanawiając jako opiekuna brata swego Karola Czopówa. Karol Czopów starał się usunąć stojącego mu na przeszkodzie nieletniego Michała i **postanowił zamordować chłopca** i uczynił to w wyrafinowany sposób. Wziął chłopca ze sobą w pole rzekomo w zamiarze zbierania kukurudzy. Tu **skrępował mu sznurem nogi i ręce w tył na plecach, następnie brzytwą poderżnął gardło, poczem silnem cięciem ryskala odrąbał mu głowę.** Po morderstwie około północy poszedł do swych sąsiadów, gdzie dziewczęta i kobiety łuszczyły kukurudzę i tu jakiś czas z niemi się zabawiał... Na trzeci dzień po morderstwie znaleziono zmasakrowanego trupa śp. Michała. Sznur, którym zamordowany miał skrępowane nogi i ręce, zdradził sprawcę i idąc po nitce do kłębka policja udowodniła Karolowi Czopowowi zbrodnię morderstwa i oddała go sądowi pow. w Grzymałowie.

Zabawa dziecka powodem pożaru.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyślany, 21. września.

W Dusanowie pow. Przemyślany wybuchł niedawno w południe pożar w zagrodzie Katarzyny Dalowskiej. Z powodu silnego wiatru rozszerzał się ogień coraz bardziej. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 7 zabudowań gospodarskich wraz z całym inwentarzem i zebranemi zbiorami tegorocznymi. Pożar wznieciło 8-letnie dziecko Katarzyny Dalowskiej, które, pozostawione bez opieki w domu, bawiło się zapałkami.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Wtorek 22 bm. „Lohengrin“ (debiut p. Frischowej).

Środa 23 bm. „Madame Butterfly“ (występ Drabika).

Czwartek 24 bm. „Zamarłe oczy“.

TEATR MAŁY.

Wtorek 22 bm „Sześć postaci“.

Środa 23 bm. „Sześć postaci“.

Czwartek 24 bm. „Sześć postaci“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 bm. „Katja tancerka“.

Środa 23 bm. „Królowa Montmartru“.

Czwartek 24 bm. „Żółty kaftan“ (po raz ostatni).

*

„Pajacyk“ Stolza. Nowa operetka, która ukaże się niebawem w Teatrze Nowości w reżyserji p. Tatrzańskiego zdobyła już sobie światowy rozgłos. Rzecz jest bardzo wesoła i daje wielkie pole do popisu artystom. Libretto mogło posłużyć do napisania doskonałej farsy tyle jest w nim żywiołowego komizmu w sytuacji i postaci. Wszystko to okraszone jest muzyką lekką i melodyjną. Główne role grają pp. Rapacka, Szosland. Dyryguje p. Wojnarowicz. Nowe dekoracje Z. Balka i K. Mackiewicza. Tańce i ewolucje taneczne przygotowuje baletmistrz Ceśarski.

„Profesor Klonow“. Pod reżyserją p. Sosnowskiego rozpoczęły się próby z tej świetnej sztuki duńskiej autorki Karen Bramsen, którą wystawi Teatr Mały.

Profesor Wiktor Łabuński
odbędzie 28 i 29 bm. lekcje w szkole muzycznej
6918
S. Kasparek, Kochanowskiego 4.

—o—

Kino Chimera. Tragikomedja w 6 aktach p. t.:
6919
„WSZYSTKO ZA PIENIĄDZE“
W gł. roli Emil Jannings i Schünzel.

—o—

Cyrk A. Kornackiego. Dziś d. 23. września 1924 walczą w pierwszej parze: decydująca aż do wyniku walka WOŁYŃCA (Ukrainiec) ze ŚPIEWACZKIEM (Czechosłowacja), w drugiej parze: pierwsze spotkanie GRIKISA (Łotwa) z BOGATYROWEM kozakiem zaporozkim, w trzeciej parze: decydująca aż do ostatecznego wyniku (czas walki 1 godz. 10 minut), walka zdemaskowanego atlety ARIKULA ze SWATYNIĄ szampionem świata. Przed zapasami doborowy program atrakcyjny całego zespołu cyrkowego. 6961

BENEFIS. We czwartek dnia 25-go bm. wielki benefis dyrektora cyrku A. Kornackiego. W uroczystym dniu tym wystąpi dotychczasowy jak i nowy ensemble cyrkowy z najnowszemi a licznemi atrakcjami. W zapasach atletycznych wezmą udział najwybitniejsi ciężkiej wagi zapaśnicy. Bilety na to przedstawienie do nabycia wcześniej w handlu papierowym Gabriela przy ul. Legjonów oraz w kasie cyrkowej. 6962

—o—

Od Redakcji.

Lwów, 23 września.

Franciszek Neuhauser, profesor przedmiotów teoretycznych w Konserwatorjum lwowskiem, pracujący od lat 30 we Lwowie na stanowisku krytyka muzycznego — to firma, ciesząca się w naszych kołach muzykalnych ogromnem, a zupełnie zasłużonem uznaniem, więc i pozyskanie jego pióra dla „Gazety Porannej“, uważamy za sukces znaczny, którym dzielimy się z radością z jej Czytelnikami.

Ukończywszy studja pod kierunkiem ś. p. Karola Mikulego, który wszczepił w swego ucznia kult Chopina, odbywał w latach 1893—1895 podróże artystyczne jako towarzysz słynnego skrzypka Kreislera. Mimo to, iż posiadł wszelkie arkana gry wirtuozowskiej, zjawia się na estradzie koncertowej jedynie w roli akompanjatora, dyskretnego i doświadczonego, a współudział jego przyczynia się niejednokrotnie do artystycznego powodzenia koncertanta.

Prof. Neuhauser, jako przewodniczący Klubu lwowskich recenzentów muzycznych, uchodzi za powagę, więc i sąd jego w każdym wypadku decyduje o powodzeniu danej antrepryzy artystycznej.

*

Dzieci wołyńskie bohaterskim dzieciom Lwowa. We Lwowie bawi wycieczka dzieci wołyńskich, które przyjechały, by złożyć hołd Orlętom lwowskim. Dzieci te odegrają dziś, t. j. we wtorek o godz. 3.30 w Teatrze Małym obraz sceniczny p. t. „Polskie Alleluja“ albo „Trzeci Maj“ napisane przez Ks. Prałata Dyonizego Bączkowskiego. Ks. Bączkowski jest przewodniczącym tej wycieczki, a jego obrazek grany był również przez dziatwę polską w Ameryce. Bilety na to miłe przedstawienie nabywać można w kasie teatralnej w cenie 1 zł.

Straż Mogił Polskich Bohaterów urządza w niedzielę 28. bm. rano uroczystość poświęcenia kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa, po południu zaś poświęcenie pomnika na Persenkówce. Obie uroczystości zaszczyci swą obecnością minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Na cmentarzu i Persenkówce będą składać delegacje władz i organizacji wieńce. W tym celu sprzedawane będą „listki do wieńca“ po cenie 30 groszy, które nabywać można w sklepach: Lewickiego, pl. Marjacki, Litwinowicza, ul. Halicka, Księgarni Rehmana, ul. Rutowskiego i Sudhoffa, ul. Akademicka.

Wielki Koncert na dochód nauczycielskiego domu zdrowia odbędzie się we wtorek 23. bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Niezwykle interesujący program wypełnią: chór męski „Echa“ pod dyrekcją dr. St. Schmiedta, pianistka Helena Ottawowa, śpiewaczka Liliana Zamorska, oraz mezzo-sopranistka p. Jadwiga Lubicz Haymowa. Koncert uświetni również współudziałem znakomity nasz artysta Adam Didur, który odśpiewa oprócz arji operowich i pieśni, wspaniałą balladę Moniuszki „O Florjanie szarym“ na tle chóru „Echa“. Akompanjuje prof. T. Majerski. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

Doroczny walny Zjazd T. S. L. odbędzie się w dniach 27. (sobota) i 28. (niedziela) bm. w Krakowie. Głównymi tematami obrad będą: nowa ustawa szkolna, walka z analfabetyzmem i sprawy związane z osadnictwem na Kresach Wschodnich.

Konduktorzy w obronie dodatków godzinowo-kilometrowych. Wobec tendencji Min. kolei i Min. skarbu do zniesienia systemu godzinowo-kilometrowego. Zarząd główny Związku Drużyn konduktorskich prosi nas o zaznaczenie, że przez wprowadzenie projektowanego nowego systemu wynagrodzenia, obala się zasady 8-mio godzinnego dnia pracy, a tem samem dąży się do jak największego wysiłku tej kategorji pracowników, co bez uwzględniania należytego wypoczynku spowodować może wielkie niebezpieczeństwo w ruchu i szkody dla Skarbu Państwa.

(jp.) **Fryzjerzy się skarżą.** Z tej gałęzi przemysłowej otrzymujemy skargi na obowiązujący we fryzjerniach spoczynek niedzielny, który pozbawia fryzjerów większej części zarobków. Większość klienteli bowiem przywykła golić się właśnie w niedzielę rano; a nie mogąc korzystać teraz z tej dogodności, zaopatruje się w przyrządy do golenia i sama sobie radzi. Dalej wiele fryzjerni pracuje w niedziele, święta cichaczem, korzystając z tylnych wejść do sklepów itp., mnoży się też pokątne uprawianie tego zawodu. Interesowani apelują zatem do władz, aby zezwoleniem na jawną pracę w fryzjerniach w niedziele i święta przedpołudniem położyły kres nadużyciom i szkodom uczciwie zarobkujących fryzjerów.

Manifestacje socjalistyczne w Warszawie. Z Warszawy donoszą nam: PPS. zorganizowała w niedzielę tutaj i na prowincji obchody 10-lecia śmierci Jauresa i 60-cio lecia utworzenia pierwszego międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Na zgromadzeniach uchwalono rezolucje, wyrażające hołd Jauresowi, protestujące przeciwko wojnie i prześladowaniom w Gruzji.

Postulaty N. P. R. w sprawie drożyzny. Z Warszawy donoszą nam: NPR. urządziła wiec przeciwko drożyźnie z udziałem około 2000 robotników. Rezolucje uchwalone wzywają rząd do absolutnego zamknięcia granic na wywóz żywności, natomiast otworzenia ich dla przywozu żywności; następnie zamknięcie kredytu dla rolników i zmuszenia ich do sprzedaży zboża. Na wiecu usiłował przemawiać poseł komunistyczny Królikowski, do głosu jednak nie dopuszczono go.

WYPADKI.

(h) **Napad bandyty-nożowca.** Wczoraj popołudniu przy ul. Gródeckiej obok realności pod nr. 63, niejaki Marjan Mercalo, liczący lat 20, napadł na przechodzącą tą ulicą Franciszkę P., a odgrażając się jej nożem, wciągnął ją przemocą do bramy i usiłował ją zgwałcić. Przechodzący obok posterunkowy policji, zwabiony jej krzykiem, wyzwolił ją z opresji.

(h) **Ujęcie sprawców wielkiej kradzieży.** Onegdaj skradziono na szkodę Izraela Wolfa, zam. przy ul. Bernsteina skórę wart. 1000 zł. Jako podejrzanych o powyższą kradzież aresztowano Stanisława Junga, Edwarda Jużkowa i Juljana Kulczyckiego.

(h) **Nauczyciel z Równego okradziony na dworcu.** Adolfowi Sternowi, nauczycielowi z Równego, skradziono wczoraj na dworcu skórzaną walizę, zawierającą ubranie wart. 236 zł.

(h) **Aresztowanie szczurów kolejowych.** Za rozbijanie wagonów kolejowych aresztowano wczoraj braci Grzegorza i Pawła Solskich.

(h) **Szufladkowy złodziej.** Eugenjusz Kucharski skradł z szuflady współwłaściciela pokoju do śniadań Stefana Rekczyńskiego 600 zł. i za to powędrował do kozy.

(h) **Ujęcie koniokradów.** Post. P. P. w Czerkasach ujął wczoraj Dmytra i Ilka Szelestów, jako podejrzanych o kradzież koni na szkodę gospodarza Fedka Babicka.

(t) **Dorożkarz pokłuty przez bandytów.** Franciszek Sawaryszyn, dorożkarz, wioząc wczoraj w nocy do domu pijanych apaszów, posprzeczał się z nimi z powodu zapłaty za kurs. Mili pasażerowie pokłuli Sawaryszyna nożami i nic nie zapłaciwszy, zbiegli. Sawaryszyna opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(t) **Napad bandycki** miał miejsce wczoraj w dzień przy ul. Żółkiewskiej. Przechodzący tamtędy cieśla Filip Sznajder, lat 36, wdał się z bandytami z za rogatki Żółkiewskiej w konwersację, w czasie której otrzymał dwie kłute rany nożem w plecy. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło Sznajdra do szpitala.

(t) **Nieszczęśliwy wypadek** spotkał Zdzisława Zajączkowskiego, woźnicę, w czasie doglądania konia na placu Krakowskim. Koń wierzgnął kilkakrotnie, przyczem wybił Zajączkowskiemu kilka zębów i rozciął mu wargi. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Zajączkowskiego. Na dobitek koń pozostawiony bez dozoru u wrót Pogotowia znudził się długiem oczekiwaniem swojego pana i kłusem odjechał do domu. Zajączkowski musiał pojechać za nim tramwajem.

Z życia ekonomicznego.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 22 b. m. Holandja 203·65, Nowy Jork 528·3/4, Londyn 23·62, Paryż 29·10, Medjol. 23·20, Praga 15·87½, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·70, Belgrad 7·35 Sofja 3·87, Wiedeń, 0·0074½.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 22. września.

Wczoraj w dalszym ciągu tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, dolary kanadyjskie 4·98 do 5·00, korony czeskie 0·15 do 0·15¼, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·27½ do 0·28½, franki szwajcar. 0·97½ do 0·98½, funty szterl. 23·40 do 23·50 ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·48 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21·40 do 21·50, 20 frank. 20·00 do 20·20, 20 mark. 23·40 do 23·50, 10 rubl. 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·42½ do 0·43 5 kor. austr. 2·24 do 2·26, floreny 1·14 do 1·15, ruble 1·85 do 1·90. kopiejki za rubel 0·85—0·90.

Sport

Jeszcze z niedzieli.

Lwów, 22 września.

Jak wielką rolę odgrywa w życiu szczęście, o tem mogliśmy się przekonać choćby na zawodach w Krzywczycach. Szczęśliwej gwieździe w pierszym rzędzie miała Hasmonea sukces swój do zawdzięczenia, gdyż prawdziwem odzwierciedleniem przebiegu gry byłby wynik remisowy.

Hasmonea nie dopisała, widzieliśmy ją już lepiej grającą, choćby z tą samą Polonją. Winę przypisać należy pomocy, w której jedynie Schneider stał na wysokości. Gottesdiener okazał się znów fizycznie za słaby, w obecnej kondycji nie jest on w stanie podołać ciężkiemu zadaniu środkowego pomocnika. Również i Schreyer miał bardzo zły dzień.

Szkolnym przykładem znaczenia pomocy dla bitności drużyny była linja pomocy Hasmonei.—Atak pozbawiony kręgosłupa nie zdołał rozwinąć jednolitej gry, obrona początkowo nadrabiała jeszcze błędy pomocników, w końcu jednak przeciążona pracą musiała dwukrotnie skapitulować.

Weissglass okazał się przedewszystkiem graczem posłusznym. Trener Kerr nakazał nie wykopywać piłki do środka, lecz na skrzydła, trzyma on się więc skrupulatnie nakazu, bombardując zawzięcie... auty, co zresztą nie przynosi szkody ani trybunie, ani twardym głowom z drugiego parteru.

U Polonji chadzają w parze dobre wyczyny z gorszącem partactwem. Zaledwie chciałoby się obronę pochwalić, a już znajstruje ona coś tak niezdarnego, że ołówek wypada z ręki. Pomoc przeciętna pracowała nawet dość uważnie, pamiętając o ataku. W ataku na wzmiankę zasługuje para Dobrzański—Duda, ten ostatni gra jednak zbyt egoistycznie. Całość prymitywna, przy znacznej dozie ambicji i „ciągu wprzód“.

Czarni osiągnęli w tym sezonie rekord, strzelając na jednym meczu pięć bramek. Najlepszym wynikiem mogła się dotychczas poszczycić Pogoń i Polonia, które osiągnęły z Lechią względnie Rewerą 4:0.

Rewera uczyniła zdaje się ślub, iż nie skala czystości bramek przeciwnika. Ha, trudno! Każdy ma swoje zapatrywania. Nie przypuszczamy zresztą, by ktoś pozazdrościł Rewerze rekordu w postaci 12:0 straconych bramek.

N. S.

——o——

Reminescencje z Targów.

Lwów, 22 września.

Chyba tylko takiemu człowiekowi, który został pozbawiony przez naturę zmysłu dla piękna, zmysłu, który nam nasze całe życie upiększa, mogła pójść w niepamięć jedna z najpiękniejszych wystaw w Pałacu Sztuki z tegorocznych Targów Wschodnich.

Jeśli pomyślimy o tem, że wszystko, co nazywamy sztuką i pięknem, co wchodzi w zakres artyzmu, a więc malarstwo i rzeźba, to co jest najsubtelniejszą estetyką, może poza zadowoleniem duchowem być równocześnie pięknym i koniecznym przedmiotem użyteczności domowej — lampa — nietylko rzucająca światło na siatkówkę naszych oczu, ale i na wrażliwość naszej duszy, to dojdziemy do przekonania, że tak złączyć w jedną całość piękno z pożytecznem może tylko wykwitły na podłożu długoletniej kultury prawdziwy artyzm w połączeniu z zdobyczami najnowszej techniki w dziedzinie sztuki stosowanej.

Ktokolwiek zwiedzał Targi Wschodnie mógł zauważyć, że punktem kulminacyjnym dla oglądających wystawę było w Pałacu Sztuki stoisko, które już z daleka wabiło oko i zwracało uwagę stylowo rzeźbionymi lampami z bronzu, zaopatrzonymi w gustowne i artystycznie dobrane abażury i batiki.

Niktby nie przypuszczał, że te subtelne figury z bronzu, dające pełną satysfakcję dla wzroku, stworzone li tylko dla zadowolenia naszego uczucia piękna, w danej chwili zajaśnieją pełnem światłem, tworząc idealne wprost połączenie pięknego z pożytecznem.

Słowa zachwytu, które mnie dolatywały, gdy przypadkiem przechodziłam obok stoiska, były samorzutnym i słusznym wyrazem uznania dla światowej sławy fabryki lamp elektrycznych firmy Ditmar, która nieszczędząc trudów i kosztów wystawiła najpiękniejsze okazy przemysłu artystycznego w tej dziedzinie, zapoznając naszą publiczność z najnowszymi prądami w dziedzinie kultury mieszkania i życia codziennego.

Na drodze ku upiększeniu Lwowa.

Otwarcie nowej wystawy magazynu Adolfa Tombaka przy ul. Legionów l. 29.

Lwów, 22 września

Miasto nasze coraz bardziej goi swe rany wojenne, znikają jedne po drugich ślady nieszczęsnych walk roku 1918/19 — gmachy i ulice Lwowa zaczynają dbać o swój wielkomiejski estetyczny wygląd. Obecnie jednej z pierwszorzędnych naszych ulic, a mianowicie ulicy Legjonów przybyła nowa wielce estetyczna ozdoba. Oto znany zaszczytnie jeszcze przed wojną wielki magazyn obuwia **p. Adolfa Tombaka,** zajmujący obszerny lokal **przy ul. Legionów l. 29.,** wystąpił obecnie w nowej, prawdziwie europejskiej szacie. Portal tego magazynu, uszkodzony przez granat podczas ostrzeliwania Lwowa został teraz odnowiony i zrekonstruowany, a w sobotę 20. bm. nastąpiło otwarcie nowej wystawy, która stała się prawdziwą senzacją miasta, ze względu na swój niezwykle artystyczny smak i wspaniałość, mogący iść w zawody z najpiękniejszymi portalami sklepowymi europejskich stolic.

Zasługą prawdziwą p. Tombaka jest, że w zrozumieniu ważności pierwiastka estetycznego w nowoczesnym handlu wielkomiejskim powierzył wykonanie projektu wystawy artyście-architekcie inż. M. Rublowi, który wykształcony w wiedeńskiej wyższej szkole politechnicznej we Wiedniu, potrafił stworzyć prawdziwie stylową kreację, odznaczającą się pięknem architektonizmem i ceelowem przystosowaniem.

Obie wystawy magazynu p. Tombaka przedstawiają miniaturowe salie balowe, których architektonika łączy w sobie szlachetne piękno antycznego renesansu z modernizmem. Amfiladą białych antycznych kolumienek, ożywionych złotym ornamentem i złotymi fryzami łączą ze sobą kryształy szyb oprawnych w mosiądz. Oświetlenie bardzo efektowne stanowią wspaniałe świeczniki elektryczne, zaś na lustrzanych płytach rozstawione przepiękne trzewiczki damskie i wykwintne obuwie męskie daje złudzenie widzianych z jakiejś specjalnej perspektywy nóżek danserek i danserów na lśniących taflach sali balowej.

A przechodząc od oprawy do właściwej treści, to jest do obuwia, które się ogląda na wystawie, trzeba przyznać, że zwłaszcza w zakresie obuwia luksusowego, widzi się tu artykuły najwykwintniejsze.

Trzewiczki damskie lakierowe, antylopy, chevrau we wszystkich modnych kolorach, fantazyjne brakatowe lub lakierowe z obwódkami inkrustowanymi w ornamenta girlandy, kwiatów itp. odznaczają się takiem wykończeniem i elegancją formy, że nóżka kobieca musi w nich wyglądać jak poemat. Równym wykwintem, doborem i wyborem materjałów odznacza się obuwie męskie i dziecinne. I nic dziwnego, bo firma sprowadza obuwie tylko z najlepszych fabryk zagranicznych szwajcarskich, wiedeńskich i paryskich, żeby tylko wymienić z tych ostatnich słynną firmą Pineta. — Co więcej zadziwia, to stosunkowo nadzwyczaj niskie ceny, które budzą podziw tłumnie gromadzącej się przed nową wystawą publiczności.

Nakoniec podkreślić z uznaniem wypada, że p. Tombak przy urządzeniu swej wystawy posługiwał się wyłącznie siłami krajowemi, a mianowicie roboty stolarskie wykonała pracownia Streichera, lakiernicze pracownia S. Milwiwa, zaś elektrotechniczne firma Drezdnera.

Feljeton „Gaz. Por.“ z d. 23 IX 1924.

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

Dalej w owym czasie goliłem zupełnie zarost, a włosy nosiłem przyczesane gładko, z równiutkim rozdziałem pośrodku. Potem zaś zapuściłem brodę i wąsy, a bujna, rozwichrzona moja czupryna nie przypominała w niczem owych gładko przylepionych i starannie rozdzielonych włosów.

„W ten sposób — myślałem sobie — zabezpieczyłem się dostatecznie przed możliwością rozpoznania mię przez mego wspólnika w odpowiedniej chwili i okolicznościach. Obiecywałem sobie, że gdy wszystko już minie i podzielimy się pieniądzmi, — wrócę do mej pierwotnej postaci, jako Retrou.

„Dodam jeszcze, że od dnia podpisania owej umowy nie widziałem się więcej z owym człowiekiem, — a tylko od czasu do czasu przesyłałem mu drobne zapomogi pieniężne, bo było z nim dość krucho.

„I jeszcze jedno: ostrzegłem go solennie, by przed nikim nie wygadał się z naszą tajemnicą. Ani słówkiem się nie zdradzić, — bo wtedy wszystkoby przepadło. Są jeszcze inni spadkobiercy — wyjaśniałem mu, — ludzie sprytni i wpływowi, a ci by nam napewno wydarli cały spadek.

„Zapomniałem jednak o jednej słabostce mego wspólnika. Oto lubiał on zaglądać do kieliszka. Basselin zdołał stwierdzić, że Retrou i Lataupe — to jedna i ta sama osoba? Nie pojmuję tego — i nie dowiem się już nigdy, — niestety!

„No trudno, — stało się, — nie ma co już mówić o tem. Natomiast opowiem panu, panie sędzio, jakich sposobów używałem dla usunięcia przeszkód jakie napotykałem w tym moim pochodzie od Michała Fortin aż do numeru szóstego.

„Owej fatalnej nocy, podczas której zachowywałem się jak dziecko, brygadjer Cassoulet wspominał potrochu o tych mych sposobach. Nie powiedział jednak wszystkiego, — więcej i on sam nie wiedział.

„Zatem — jakim sposobem mogłem wydawać rozkazy mym ludziom, czekającym na nie daleko od Paryża, z taką piorunującą szybkością jak tego okoliczności wymagały? Chcesz pan to wiedzieć, panie sędzio?

„Jeśli będziesz pan miał ochotę wydrapać się aż na sam koniec Montmartre, pofatyguj się na ulicę des Saules i poproś tamtejszych mieszkańców, by pokazali ci pewną instalację, jaką pewien, znany na tem przedmieściu oryginał urządził w jednym z najdalej leżących ogrodów. Jestto wspaniała stacja nadawcza telegrafu bez drutu. Stacja odbiorcza, z którą pozostawałem w kontakcie, urządzona była w moim hangarze lotniczym, znajdującym się w... Nie daruje pan, nie myślę wydawać mych wspólników, — choć przypuszczam, że już zdążyli się ukryć, skoro dowiedzieli się, że dwóch z nich wpadło w ręce reportera Basselina, — tam w Saint-Andre. (Tych dwóch zostawiam panu, czemuż niedołędzi dali się złapać. Choć nie łudź się pan niepotrzebnie: znali mię oni tylko pod mojem własciwem nazwiskiem i nie wiele wiedzą o całej sprawie. Zresztą — cóż nowego mogliby jeszcze powiedzieć, skoro ja sam wyznałem już wszystko?)

„Chcesz pan wiedzieć, jakich kruczków używałem celem porwania mych ofiar? Nie było to takie bardzo skomplikowane, o ile szło o zatrzymanie automobilu Fortina na pustej drodze, — lub o zwabienie owej starej panny, ekscentrycznej i romantycznej nad brzeg Loary: urządziło się poprostu tajemniczą, czułą serenadę na wodzie. I z panią Trémieux poszło wszystko jak z płatka: a poczciwa kobiecina gotowa była każdej chwili czy w dzień czy w nocy spieszyć z pomocą każdemu, kto jej wzywał.

„Jeszcze łatwiejsza sprawa była z jej synem, który z dziwnem amatorstwem urządzał długie, dalekie spacery po nocy; — powiedziałbym, że aż się prosił sam, by go kiedyś porwano! Powinienem był być nieco ostrożniejszym i zwęszyć w tem jakiś podstęp. Nie spostrzegłem się jednak, — i to mię zgubiło, — bo Trémieux był w porozumieniu z reporterem

(C. d. n.).

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr. dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.